

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16go Listopada. Rok 1863.

№ 262.

Dnia 4 (16) Listopada 1863 Roku.

Poniedziałek.

Wschód Słońca g. 7 m. 26  
Zachód „ „ 4 „ 4

Dziś, Śgo Edmunda Biskupa.  
Jutro, Śtej Salomei.

Jutro przypada Śtej SALOMEI. Błogosławiona SALOMEA, była Córka *Leszka Białego* i Grzymisławy Xięniczki Ruskiej, a Żoną Kollomana Królewicza Węgierskiego. Po dwudziesto-pięcioletnim pożyciu z mężem, owdowiawszy, powróciła do Polski, i przywdziałszy zakonny habit Śtej KLARY, pędziła w założonym przez siebie Klasztorze żywot, modląc się o szczęście bliźnich i całego Narodu. Dnia 17 Listopada 1268 r., mając lat 67, zasnęła w BOGU. Po śmierci swojej, zastąpiła licznymi cudami, a święte jej zwłoki, uroczyście przeniesiono do Krakowa i pochowano w Kościele XX. *Franciszkanów*. Cześć Jej przez cztery wieki ciągle powiększana, KLEMENS Xty PAPIEŻ, uznał i zatwierdził; a dzień Jej zejścia, to jest 17 Listopada, czyli jutrzejszy, Kościelnem Nabożeństwem obchodzić nakazał.

Wczoraj przypadła Uroczystość Śgo STANISŁAWA *Kostki*, którego BENEDYKT XIIIty PAPIEŻ, zaliczył w poczet przeważnych PATRONÓW Polski, i pamiątkę Jego, w pierwszą Niedzielę po 12tym Listopada obchodzić polecił. Z tego powodu odbyte zostało w dniu wczorajszym na cześć tego PATRONA, w Kościele *po-Paulińskim*, Śgo DUCHA, Odpustowe Nabożeństwo, w którym liczni pobożni, polecając się Świętej Jego opiece, przyjęli współ-udział.

NAJWYŻSZY RESKRYPT WYDANY DO JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA.

WASZA CESARSKA WYSOKOŚCI!

Powoławszy WASZĄ CESARSKĄ WYSOKOŚĆ w roku zeszłym do zarządu Królestwem Polskiem, w charakterze MEGO Namiestnika, pragnąłem przez to wyrazić niezachwianą wolę, nadania postępowego rozwoju nowym instytucjom przezemnie dla Królestwa udzielonym. Już sam wybór Najukochańszego Brata MEGO, był rekojmią serdecznego życzenia, postępowania drogą pokoju do przywrócenia naruszonego w Polsce porządku i ustalenia w niej trwałego rządu, na zasadach zgodnych z potrzebami i korzyściami kraju. W zupełności pojawiwszy przychylnie moje dla narodu polskiego zamiary, serdeczne mając dla nich współczucie, ożywiony będąc wysoką myślą pojednania, WASZA CESARSKA WYSOKOŚĆ z godnem zaparciem się poświęciliście swe stanowisko w Cesarstwie, ażeby na poświęconem polu wskazanem WASZEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI przez MOJE nieograniczone zaufanie, podwoić WASZĄ gorliwość na korzyść służby i Ojczyzny! Miałem prawo oczekiwać od poddanych MEGO Królestwa Polskiego, że tak zamiary MOJE jak również i gotowość WASZEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI przy wprowadzeniu w wykonanie moich zamysłów, będą pojęte, że chwilowo uniesieni przez gwałt przeciwko rządowi, rozumieją znaczenie WASZEGO przybycia do Królestwa i widząc w tem rekojmią MOJEJ troskliwości

o szczęście Polski i dowód MEGO usposobienia do przebaczenia błędu, zwrócą się na drogę obowiązku i uczuń przywiązania ku swemu MONARZSZE. Z wielkim MOIM żalem nadzieje moje nie zjściły się.

Na pierwszym zaraz kroku spotkani wiarołomstwem i zamachem na drogocenne dla MNIE życie WASZE, WASZA CESARSKA WYSOKOŚĆ krwią Swoją zaznaczyłeś przywiązanie ku MNIE i Rossji. Pomimo wszelkich usiłowań WASZYCH, nadane przezemnie instytucje dla Królestwa Polskiego, dotąd nie są czynne stosownie do ich znaczenia, napotykając ciągle przeszkody, nie z braku dobrej woli i starań o to rządu, lecz w samym kraju, znajdującym się pod naciskiem rokossu i zgubnym wpływem zagranicznych podżegaczy. Z chwilą przybycia WASZEGO do Polski, powinna była nastać nowa era dla wewnętrznego jej rozwoju i pomyślności, natchniona winnym szacunkiem i zaufaniem dla praw. Bezustannie, nie szczędząc zdrowia swego WASZA CESARSKA WYSOKOŚĆ starałeś się przez stałą SWĄ wolę przywieść do skutku dobroczynne MOJE dla Królestwa Polskiego zamiary. Stosując działania SWOJE do celu WASZEJ misji, mając na ciągłej uwadze korzyść służby, Rossji i powierzonego WASZEMU zarządowi kraju, gardząc w każdej chwili osobistem niebezpieczeństwem, niezachwiliście się w niezmordowanych usiłowaniach WASZYCH, nawet wtenczas, kiedy jawny bunt postawił największe trudności regularnym działaniom prawa. Lecz trwając zaburzenia, tajemnie występne zamiary i wzrastająca wszechstronnie zdrada, przekonały WASZĄ CESARSKĄ WYSOKOŚĆ o niestosowności z obecnym stanem kraju, wykonania myśli przychylnego i łaskawego pojednania,—która pobudziła MNIE włożyć na WAS obowiązek wprowadzenia rozległych przywilei przezemnie Królestwu Polskiemu nadanych.

Naród polski niechciał zrozumieć ani ocenić myśli wyznaczenia WASZEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI na Namiestnika MOJEGO i przez wiarołomne powstanie i występne spiski, okazał się niegodnym udzielonego mu zakładu dobrych MOICH chęci, w osobie najukochańszego Brata MEGO.

Uznając słuszność poglądu WASZEGO, co do niemożności wśród obecnych okoliczności, postępowania w celu uspokojenia kraju drogą, jaka wywołała w roku zeszłym misję WASZĄ, zgadzam się na żądane przez WAS uwolnienie od obowiązków MEGO Namiestnika i Głównodowodzącego wojskami w Królestwie Polskiem.

Gdy zaś przy pomocy Bożej, powstanie w Polsce usmierzone zostanie, kiedy usłuchawszy nakoniec głosu prawa i obowiązku, poddani Moi w Królestwie odrzucą gwałty jawnych popleczników zdrady, i zwrócą się ku MEMU miłosierdziu, gdy ustalony porządek dozwoli znowu przystąpić do rozpoczętego przez WAS dzieła, gdy okoliczności pozwolą na wprowadzenie in-



stytucji, które nadałem Królestwu, a wprowadzenie których w czyn, jest jednym z najwyższych i najszerszych życzeń MOICH, wówczas spodziewać się będę, że znowu będziecie w możności przyjąć udział w wykonaniu MOICH zamysłów i poświęcić się dla korzyści służby z taką gorliwością i zaparciem się samego siebie, jakich ciągle i niewątpliwe dowody również radosne były dla MEGO serca, jak nieograniczone są MOJE ku WAM zaufanie i braterska przyjaźń i miłość.

Błagam Roga, ażeby, żądany przez WAS odpoczynek, konieczny dla WASZEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI po bezustannych i ciężkich pracach niesionych przez WAS wśród największych przeszkód i prób, które głęboko zraniły serce WASZE, tak gorąco kochające drogą Ojczyznę, o ile można najrychlej powrócił WAM siły.

Oby Bóg nam dopomógł. W Jego miłosierdziu bez granic ufam stale i niewzruszenie.

Na Oryginalie Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

„Szczerze WAS kochający i wdzięczny brat  
ALEXANDER.“

Liwadja, dnia 31 (19) Października 1863 r. (D. P.)

UKAZY DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

I.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ Najukochańszego Brata NASZEGO, WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, na własne JEGO żądanie, Najmiłociwiej uwalniamy od obowiązków Namiestnika NASZEGO i Głównodowodzącego wojskami w Królestwie Polskiem, z pozostawieniem przy wszystkich innych godnościach.

II.

Pomocnikowi JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Głównodowodzącego wojskami w Królestwie Polskiem, Członkowi Rady Państwa, NASZEMU Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi piechoty, Hrabieemu Berg, Najmiłociwiej rozkazujemy być Namiestnikiem NASZYM i Głównodowodzącym wojskami w Królestwie Polskiem, z wszelkimi prawami do tych urzędów przywiązaniem i z pozostawieniem go Członkiem Rady Państwa i przy wszystkich innych godnościach.

Na oryginałach własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

„ALEXANDER“

Liwadja d. 19 Października 1863 roku. (Dz: P.)

ROZKAZY

do wojsk w Królestwie Polskiem,  
z dnia 1 (13) Listopada.

I.

Ogłaszając wojskom NAJWYŻSZY reskrypt wydany do JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, z powodu Najmiłociwszego uwolnienia JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI od obowiązków Głównodowodzącego i Namiestnika Królestwa Polskiego, rozkazuję odczytać go we wszystkich kompanjach, szwadronach i baterjach.

II.

Przez Najwyższy rozkaz z dnia 19 Października, NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczywszy Najmiłociwiej uwolnić JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, na własne JEGO CE-

SARSKIEJ WYSOKOŚCI żądanie, od obowiązków Namiestnika JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i Głównodowodzącego wojskami w Królestwie Polskiem, raczył przeznaczyć mnie do tych obowiązków.

W dniu podpisania reskryptu do JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI i ukazu do Rządzącego Senatu o przeznaczeniu mnie na Namiestnika Królestwa i Głównodowodzącego wojskami, JEGO CESARSKA MOŚĆ uszczęśliwił mnie następującymi łaskawymi wyrazami, w depeszy telegraficznej z Liwadji: „Oby BÓG dopomógł Wam usprawiedliwić MOJE zaufanie; w zupełności jestem przekonany, że wojska Gwardji i Armji i pod Waszym Dowództwem będą dalej pełnić służbę z równą gorliwością i odznaczeniem się, jak przy Bracie.“

Wojska! szczęśliwy jestem, że w dniu objęcia przeze mnie obowiązków Głównodowodzącego, mogę zwrócić się do Was z wyrazami naszego WIELKIEGO MONARCHY, oznajmić wam podziękowanie za poprzednią waszą służbę i przekonanie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, że i na przyszłość będziecie takimiż zuchami jak przedtem, przejętymi niewzruszonym przywiązaniem do NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i miłością dla Ojczyzny.

Połączmy wspólne nasze usiłowania, żeby usprawiedliwić nadzieje MONARCHY, a do tego oby nam dopomógł BÓG!

(podp:) Jenerał-Adjutant, Hrabia Berg. (Dz: P.)

Warszawa, d. 2 (14) Listopada.

Wczoraj, w dniu 3 (15) b. m., JW. Jenerał-Adjutant, Namiestnik i Głównodowodzący wojskami w Królestwie Polskiem, Hrabia Berg, raczył przyjmować w Zamku Królewskim o godzinie 12ej w południe, pówinszowania Władz Wojskowych, Duchowieństwa, Urzędników Cywilnych pierwszych sześciu klas, oraz Konsulów Zagranicznych. (Dz: Pow:)

Magistrat M. Stolecznego Warszawy. — W wykonaniu reskryptu Kommissji Rząd: Spraw Wewn: z d. 23 Października (4 Listopada) r. b., Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że z polecenia P. o. Namiestnika Królestwa, wzbронionym jest przywóz z zagranicy do Królestwa Polskiego, ołowiu, kos, rzezaków i tasaków. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski. — Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Z prowineji.

Po bitwie pod Jurkowicami (1), Czachowski uciekł do lasów Hżańskich, a ztamtąd w okolice m. Lipska (w Pow: Opatowskim), gdzie zatrudniał się organizacją nowych band, zgromadzając ubranie i zapasy na zimową kampanję.

Wysłany z Radomia dnia 15 (27) Października oddział z 3ch kompanji piechoty i szwadronu dragonów pod dowództwem Podpułkownika Protopopowa, obszedł całą tę miejscowość, lecz nie znalazłszy, doniósł wszakże, że Czachowski w Solcu przeprawił się do Gubernji Lubelskiej. Po powrocie do Radomia, Podpułkownik Protopopow w celu obserwacji okolic Lipska i działań Czachowskiego, wysłał z Radomia dnia 22 Października (4 Listopada) partyzancki oddział, składający się z 54 dragonów z Jekaterynoślawskiego pułku, 10 kozaków z pułku dońskiego Nr 9 i 75 strzel-

(1) Dz: Pow: z 29 Października (10 Listop:) Nr 257.



ców z 2giej kompanji Mohilewskiego pułku piechoty, umieszczonych na podwodach. Dowództwo nad tym oddziałem powierzono bardzo zdolnym i walecznym oficerom: porucznikom: Miedjanowowi i Assjewowi z Jekaterynosławskiego pułku dragonów, oraz podporucznikowi Woroncu z Mohilewskiego pułku piechoty, z których dwaj pierwsi wstawili się jako zdolni partyzanci przy rozbięciu konnej bandy żandarmów wieszających Wiśniewskiego, — oraz znaczej konnej bandy Grabowskiego i w wielu innych potyczkach.

Partyzanci opuściwszy Radom w dniu 22 Października (3 Listopada) i odbywszy przegląd między Jednią i Lubelską szosą, rozlokowali się na nocleg we wsi Czarna. Dnia 23 Października (4 Listopada) oddział dalej robił poszukiwania w najgęstszych częściach lasów Zwolenkich, a w Zwoleniu przenocował. Dnia 24 Października (5 Listopada) udał się ku Nowej Alexandrii (Puławom). Powziąwszy w drodze wiadomość, że Czachowski z konną bandą 120 ludzi liczącą, przeszedł w tym dniu Wisłę w bliskości Solca, partyzanci zwrócili się z szosy na Tymianice ku Lipsku. Przybywszy w nocy do tego miasta, porucznik Miedjanow szybko je otoczył ze wszech stron widetami i aresztował w mieście wszystkich urzędników, ażeby nie dali znać bandzie o przybyciu wojska. Tutaj otrzymano wiadomość, że w tym dniu Czachowski przechodził przez Lipsko i że z bandą rozlokował się we wsi Krępa, w 6ciu wiorstach od Lipska, gdzie gromadził kożuchy i inne zapasy dla swojej bandy.

O świcie dnia 25 Października (6 Listopada) partyzanci wyruszyli z Lipska ku Krępie; porucznik Miedjanow wysłał naprzód kilku dragonów i kozaków, rozkazawszy im zabrać koniecznie bez wystrzału pikiety powstańców, w bliskości wsi Krępy stojące. Dragoni nagle napadłszy na pikiety, zabili dwie, a jedną żywcem ujęli, nie zrobiwszy żadnego hałasu. W tym samym czasie strzelcy na podwodach szybko dopędzali galopujących z przodu do wsi Krępy dragonów. Przy wjeździe do wsi, porucznik Medjanow z 25 dragonami, szybko zwrócił na prawo od wsi, ażeby przeciąć bandzie drogę do lasu ciągnącego się pasem wzdłuż rzeki Krępanki, a oddalonemu o wiorstę drogi od jej brzegu; porucznik zaś Assjew z pozostałymi dragonami udał się wzdłuż rzeki na lewo; — piechota nadjechawszy do Krępy, zeskokczyła z podwód a zającąwszy Krępę i folwark Bożydar, pozabijała tam wszystkich spieszonych powstańców, strzelających ztamtąd do wojska.

Tymczasem banda Czachowskiego w liczbę 120 konnych szeregami wieś opuszczała, kierując się ku lasowi, formując front na równinie ku północy od Krępy, w zamiarze atakowania znajdującego się na prawym skrzydle z 20 dragonami porucznika Medjanowa. Powstańcy przybliżyli się do dragonów, zajmujących stanowisko pomiędzy nimi a lasem na 60 kroków, dali do nich ognia ze sztućców i karabinów, lecz kule przeszły nad ich głowami. Wówczas porucznik Miedjanow z okrzykiem „hura” rzucił się na powstańców z szaszką w rękę. W tejże chwili porucznik Assjew zdążył obiedzić wieś z lewej strony, zwróciwszy się na prawo i z swoimi zuchami w pełnym galopie uderzył na prawe skrzydło bandy, która wprowadzona w nieład gwałtownym atakiem, pierzchnęła w kierunku wsi

Wierzchowiska, własnością córki Czachowskiego będącej.

Dragonie rąco ścigali tuż powstańców. Przebiegłszy w galopie Wierzchowiska, banda wpadła do wsi Jawor-Solecki tutaj przy samym wjeździe do wsi, porucznik Medjanow napadł na Czachowskiego, który dawszy do niego kilkakroć ognia z rewolweru prawie tuż, lecz chybiwszy, ciężem szaszki zszadony był z konia. W tej samej chwili napadł na Czachowskiego i porucznik Assjew, pragnący ująć Czachowskiego żywcem, lecz ten ostatni leżąc na ziemi, wystrzelił do Assjewa z rewolweru, i chybił także, a w tej chwili otrzymał drugie cięcie szaszką w głowę, które przecięło życie tego straszego wyrzutka. Obok Czachowskiego zabito dwóch jego adjutantów, z których jeden był Hr. Miączyński. Ścigano dalej uciekającą w panicznym strachu bandę przez Jawór, Rzegonów do Rzechowa, gdzie rozproszyła się po lesie, dalsze bowiem ściganie na zmęczonych koniach dragońskich, było niepodobnem.

W tej dzielnej, prawdziwie zuchowatej potyczce jazdy, zginęło do 40 powstańców.

Partyzanci ujęli 16 koni, 4 karabiny, 36 sztućców, 4 rewolwery, 20 pałaszów, tudzież papiery Czachowskiego, przy nim znalezione.

Ze strony wojska raniono 1 dragona, zabito 2 konie i 2 raniono.

Po zniesieniu bandy Czachowskiego, d. 26 Października (7 Listop.) partyzanci szczęśliwie przybyli do Radomia.

Śmierć Czachowskiego, który niejednokrotnie umiał zrecznie wyszłizgać się przed oddziałami wojska, wywarła nadzwyczaj silne wrażenie na cały kraj. Powstańcy upatrywali w nim prawie jedyną główną podporę swej sprawy.

Barbarzyński despotyzm Czachowskiego, strasznie ciążył nie tylko na nieszczęśliwych włościanach ale i na wszystkich tych, którzy pozostali wiernymi swojemu obowiązkowi.

*Z Opoczyńskiego.* Dnia 16 (23) Paźdz., powstańcy przybyli powtórnie do wsi Strzelce (w Pcie Opoczyńskim) i zabrali sołtysowi ściągnięte od włościan pieniądze na podatki skarbowe, wsumie rs. 36. Dowódca bandy Józefowicz, wydał mu pokwitowanie.

*Z Radomia.* D. 17 (29) Paźdz., banda powstańców przybyła do miasta Ostrowca, zrewidowała kasę, w której nic nieznalazłszy, aresztowała Burmistrza Janickiego, tudzież administratora dóbr Ostrowieckich Paniewskiego i wprowadziła ich z sobą.

*Z Radomia.* D. 19 (31) Paźdz., Adjunkt do interesów włościańskich okręgu Radomskiego w Rządzie Gubernjalnym Radomskim Józef Gumowski znikł, i dotąd wysłędzonym nie został.

*Z Kieleckiego.* D. 8 (20) Paźdz., pewna liczba powstańców przybywszy do m. Jędrzejowa (w Pcie Kieleckim), aresztowała Urzędnika miejscowego Magistru Kowalskiego (dymisjonowanego junkra) i stolarza Majewskiego, których wprowadziwszy z sobą do lasu, w bliskości Szczekocina, jako obwinionych o przychylność dla rządu prawego, powiesiła.

*Z Krasnostawskiego.* Powstańcy sprowadziwszy nie wiadomego człowieka do Skierbieszewskich lasów, powiesili go. (Dz. Pow.).



Jutro o godz: 9tej rano, w Kościele XX. *Reformatów*, jako w dzień imienin. ś. p. Salomei *Lipińskiej*, za spokój jej duszy, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne; na które Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Jutro w Kościele Sgo ALEXANDRA, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Anny z Śwideskich *Biernackiej*, zmarłej w 89tym roku życia, w dniu 11 b. m.; na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w rocznicę imienin nieodżałowanej pamięci Salomei z Borkowskich *Philipp*, odprawiać się będzie Nabożeństwo o godz: 10tej z rana w Kościele XX. *Reformatów*; na które, stroskany Mąż i Siostra, Familję i Przyjaciół zaprasza.

Jutro odbędzie się Wotywa o godzinie 10tej z rana w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow-Przedmieściu, za spokój duszy ś. p. Antoniny *Skrociej*; na którą, stroskana Familja, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Wincenty *Łada*, Jubiler, przeżywszy lat 33, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mająca.

Tomasz *Trzcński*, Rządca dóbr Borowie w Powiecie i Gubernji Płockiej położonych, czasowo do Warszawy przybyły i w Hotelu Saskim zamieszkały, nagle życie zakończył.

Henryk *Völcker*, Obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 82, dnia wczorajszego przeniósł się do wieczności. Pozostali Przyjaciele zapraszają Znajomych, na wyrowadzenie zwłok, jutro o godzinie 1ej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na cmentarz tegoż wyznania.

Ś. p. Grzegorz *Buczynski*, b. Członek Rady Lekarskiej, Naczelnik Powiatów, ostatnio Emeryt, onegdaj życie zakończył, przeżywszy lat 61. Stroskana Żona wraz z Dziećmi i Zięciem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 11tej przed południem, z Kaplicy Prawosławnej, przy ulicy Podwałę, na cmentarz Wolski.

Jak corocznie od lat wielu, tak i w tym roku, bolesnej rocznicy śmierci ukochanego syna *Adolfa*, złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 3, z prośbą, by te rozdane zostały czterem chłopcykiem po lat 10 liczącym; a ci, aby w dniu jutrzejszym u stóp Ołtarza wnieśli swe modły do STWÓRCY, o spokój duszy tegoż Anioła i brata jego *Ludwika*. — T. J.

P. S. *Orgelbrand*, Członek Rady Opiekuńczej Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie, z okazji żareczyn Córki swojej, wyprawił w tych dniach własnym kosztem dla ludności Instytutowej, sutą wicherzę, na której znajdował się osobiście wraz z Małżonką swoją i Nowo-żareczonemi. Pobłogosław BOŻE tym, którzy i w chwili radości, o cierpiącej ludzkości nie zapominają.

Pojutrze przypada zmiana Lunacji, czyli *Pierwsza Kwadra* o godz: 4tej min: 29 rano: Lunacja ta, według zapowiedni Kalendarzowej, ma nam przynieść śniegi.

W tych dniach opuści prasę S. *Lewenthala*, „*Kalendarz Ludowy obrazkowy, na rok 1864.*“ Wydawca zachęcony łaskawem przyjęciem, jakie Kalendarz ten

znajduje rok rocznie u Publiczności dbającej o oświatę ludu, uczynił go w tym roku bogatszym pod względem treści i upiększył zarazem wieloma drzeworytami, jak najmniej ładnym obrazkiem kolorytowanym. Kalendarz powyższy zacznie trzeci rok swej pielgrzymki po chatach wieśniaczych i warsztatach rzemieślniczych naszego kraju.

*Kalendarz Scienny chromolitografowany na r. 1864*, wyszedł z pod prasy zakładu artystyczno-litograficznego, A. *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej N° 482 (4), cena złp. 3. — Tamże można dostać *Kalendarzyk Kieszonkowy* na rok 1864, za groszy 5, a za złp. 10, 100 exemplarzy.

W tych czasach wyszła z druku bardzo ważna dla dziejów naszych praca, to jest: Wiadomość o Legatych i Nuncjuszach Apostolskich w dawnej Polsce, od roku 1075 do 1800, przez Xiędza Pawła-Władysława Fabisza. Dzieło to, wydane zostało w Ostrowiu Poznańskim.

Wielki pożar zniszczył 25 z. m., m. Sokołów w Obwodzie Rzeszowskim w Galicji. Spłonęło około 300 domów drewnianych, między temi także i areszta powiatowe. Kościół i plebanja, tudzież Urząd Powiatowy, zostały ocalone.

Miasto Brussa leżące w dzisiejszym Paszaliuku Anatolskim, zniszczone okropnym pożarem, znowu doznało ciężkiej klęski. Dnia 16go z. m. spustoszył je straszliwy orkan połączony z trzęsieniem ziemi i ulewą z oberwania się obłoków.

## Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 9go Listop.* — Nie ulega już żadnej wątpliwości, że Cesarz przesłał zaproszenie nie tylko do tych mocarstw, które podpisały traktat Wiedeński, ale i do wszystkich innych rządów europejskich. Co się tyczy Niemiec, to pismo Cesarzskie wyprawione zostało oddzielnie do Cesarza Austrjackiego, Królów Pruskiego, Saskiego, Bawarskiego, Hannowerskiego i Wirtemberskiego, reszta zaś Władców związku Niemieckiego będzie zbiorowo reprezentowaną przez Prezesa Bundestagu. Odezwa Cesarza skreślona jest w wyrazach dość ogólnikowych. Dotychczas, o ile słyhać, tylko P. *Nigra* oświadczył, przynajmniej w sposób półurzędowy, że Cesarz *Napoleon* może liczyć na bezwzględny i sympatyczny spółdział Króla *Wiktora-Emana*la. *Patrie* zapowiada, że przystąpienie Hiszpanji jest prawdopodobne. Wnosić to można z artykułu o Kongresie ogłoszonego przez dziennik *Epo*ca, ale z drugiej strony zwrócić należy uwagę na okoliczności, że Hiszpanja nie uznała dotychczas Królestwa Włoskiego. Dla tego samego powodu powątpiewać należy, iżby reprezentant OJCA Śgo chciał zasiąść obok reprezentanta Włoch. Co się tyczy Anglii, Danji, i Portugalji, to jest nadzieja, że zgoda z ich strony wyjednaną zostanie. — *France* ogłosiła ciekawy artykuł o Kongresie. Robi ona trojaki przypuszczenie: albo Władcy Europejscy zgodzą się jednomyślnie na Kongres proponowany przez Cesarza *Napoleona*, albo odrzucą go jednomyślnie, albo dadzą odpowiedzi rozmaite. Pierwsze przypuszczenie byłoby tryumfem zupełnym, świetnym niespodziewanym polityki Cesarzkiej, a *Fran-*



ce sama jakkolwiek usposobiona do przewidywania podobnego tryumfu, nie zdaje się wiele liczyć na takowy. Drugie przypuszczenie jest jeszcze mniej prawdopodobne jak pierwsze, i dziennik P. *Lagueronniere* nadaremnie w tej materji rozsypuje najpiękniejsze kwiaty swej wymowy i swego patriotyzmu. Pozostaje więc trzecie, jedynie prawdopodobne; a co do niego, *France* oświadcza wyraźnie, że uczyniłoby Kongres niemożliwym, ale doprowadziło do przygotowania istotnych przymierzy, któreby służyły za punkt oczekiwania do chwili, kiedy późniejsze zawikłania nakłonią do widoków Cesarza *Napoleona* tych, którzy je dziś odrzucają. Przytem wszystkim dziennik półrządowy stara się usilnie oświadczyć, że nie ma mowy bynajmniej o narzucaniu czegośkolwiek Europie, i że Cesarz myśleć nie może o wywieraniu przesadzonego wpływu na wywołane przez się narady, pod zagrożeniem obwinienia go o ambicję i spełnienia na niczem swych usiłowań w obec jednomyślniej nieufności. Dla tego to jak zapewnia pomieniony dziennik, listy zapraszające Cesarzkie nie wyszczególniają nawet kwestji, któremi Kongres ma się zająć. (Ind: Bel:).

WŁOCHY. — Król *Wiktor-Emmanuel*, wyjechał 8 b. m. po południu do Foggia, dla znajdowania się na poświęceniu kolei żelaznej. — Deputowani, jak donosi korespondencja z Turyń, datowana 3 b. m., zjeżdżają się zwolna. O ile słychać, posiedzenia rozpoczną się, jak zwykle interpelacjami, mianowicie w kwestjach polityki zagranicznej, ale fakta zapewne najlepiej usprawiedliwią wyczekujące postępowanie gabinetu. Głównie rozprawy toczyć się będą w kwestji finansowej. P. *Minghetti* poczytuje za sprawę honorową urzędzistwieniu swych planów, a opinia publiczna niczego więcej po nim nie wymaga. Zdaje się że koleje żelazne wkrótce przemysłowi prywatnemu oddane będą, co przyczyni skarbowi znaczne dochody i wpłynie na polepszenie tej gałęzi administracji. Mówią również o zmianie prawa dotyczącego sprzedaży dóbr rządowych i w ogóle o przedsięwzięciu przez rząd takich środków, któreby go nie zagnały do odwoływania się do kredytu. Prawdopodobne to jest tymbardziej, że dochód z podatków przewyższa wszelkie oczekiwania P. *Minghetti*. — Z Neapolu donoszą, że spodziewany tam pobyt Króla i połączone z tem uroczystości, zwabiły mnóstwo cudzoziemców. Ludność gotuje monarsze świetne przyjęcie. Oprócz przeglądu floty, obudza szczególniejszą ciekawość zamierzone wysadzenie na ląd wszystkich wojsk na okrętach wojennych znajdujących się w zatoce Baja, i połączone z tem atak na oddziały i baterje nadbrzeżne. — OJCIEC Śty udał się 4 b. m. w uroczystym pochodzie do narodowego Kościoła Lombardzkiego, celem asystowania na uroczystości Śgo KAROLA-Boromeusza. Naprzeciw OJCA Śgo, który wyglądał nader dobrze i wesoło, siedział w powozie Kardynał *de Luca*. (St: Anz:).

## Ostatnie Wiadomości.

Kwestja kongresu, jak to łatwo domysleć się można, zajmuje prasę Europejską. *Morning-Post* z 12go b. m. pisze w tym przedmiocie co następuje: Nie trudno odgadnąć, że odpowiedź na list Cesarza natychmiast dać nie może. Musimy dowiedzieć się w jakim celu

jesteśmy zwołani, nim się zdecydujemy wziąć udział w kongresie. Cesarz nazywa swój list propozycją. Pod tym tytułem otrzyma on szybką odpowiedź. Gotowi jesteście przyczynić się do dobra powszechnego; ale należy nam wybaczyć jako ludziom interessów, jeśli domagamy się wyjaśnień nim się zobowiązemy. Chcemy widzieć jasno drogę, przed wstąpieniem na nią. Nie możemy powiedzieć czy kongres będzie kiedykolwiek miał miejsce, ale to jest pewne, że Anglja nie może w nim uczestniczyć, jeśli wprzód nie pozna dobrze celu, do jakiego dąży, i środków jakich chcą użyć. W podobnym duchu wyraża się i *Times*, oświadczać, że rząd powinien się zapytać jakie kwestje będą roztrząsane, i że dopiero po skreśleniu ich przez Cesarza, Anglja będzie mogła udzielić stanowczą odpowiedź.

Wiedeńska *Presse* zapewnia, że układy, w których inicjatywę miał Cesarz Austrjacki, prawdopodobnie doprowadzą do tego, że ani Monarcha Austrii, ani Monarchowie Prus i Anglii, osobiście nie będą uczestniczyć w Kongresie. Tylko Ministrowie Wielkich Mocarstw mają nakreślić program, a takowy ograniczać się będzie do przedmiotów będących chwilowo przedmiotem dyplomatycznych układów lub nieporozumień, między Państwami Europejskiemi.

Podług telegramu z Berlina z 13 b. m., P. *Talleyrand*, miał doręczyć Królowi, po powrocie z polowania, pismo zapraszające Cesarza *Napoleona*. — Wieść jakoby P. *Bismarck*, tajnie układał się z Posłem Duńskim przy Dworze Pruskim, i zaprosił Ministra *Hall*, iż wykonanie miejsca mieć nie będzie, jest bezzasadną. — Wprowadzenie w wykonanie nowej ustawy Duńskiej, zmniejsza, podług *Nordd. Allg. Ztg.* widoki pokojowego załatwienia kwestji Szlezwig-Holsztyńskiej.

Z New-York, 4 b. m. piszą, że w Ohio i Kentucky, odkryto wielki spiszek, mający na celu wyswobodzenie jeńców skonfederowanych i obalenie Rządu. Liczne aresztowania miały miejsce.

Projekt do ustawy zasadniczej Duńskiej, którego przyjęcie położone było przez Ministerstwo za warunek pozostania przy sterze spraw, został 13go b. m. zatwierdzony większością 41 głosów przeciw 16. Wypadek ten przyjęto z trybun okrzykami radości. — Sztokholmski *Aftonbladet* z 14go utrzymuje, że traktat przymierza z Danją jest podpisany, ale nie ratyfikowany. Szwecja skłoniła Rząd Duński do tego, iżby nie uważał za powód do wojny wkroczenia wojsk związkowych Niemieckich do Holsztynu.

Poselstwo Francuzkie w Rzymie, doręczyło 12go b. m. Kardynałowi *Antonelli*, zaproszenie na kongres Rządu Papieżkiego.

*Times* i *Daily News* z 13 b. m. rozpisują się jeszcze w kwestji Kongresu. Pierwszy dowodzi, że zaszczyt wojny lub pokoju przymusowego, inicjatywa idei, gościnność, słowem wszystko przypadnie w udziale Francji a Anglii, nie zostawione żadnej, nawet 3cio-rzędzej roli. Drugi, to jest *Daily News* utrzymuje, tak jak i inne organa prasy angielskiej, że potrzeba przede wszystkim znać zakres w jakim rozprawy mają być zamknięte, i zasady które za podstawę przyjęte będą. Decyzja Anglii należeć będzie od odpowiedzi Cesarza *Napoleona* w tym względzie. (Schl: Ztg.)



## DONIESIENIA.



W dniu 24 Sierpnia r. b., zginął w Kościele parafjalnym w Jerzmanowicach, w Gubernji Radomskiej, **Pugilares** brązowy safjanowy, w którym znajdował się Sola-Wexel Izydora et Henryka Keller, na Rs. 1,050, wystawiony w dniu 16 Lipca r. b., a płatny na dzień 16 Października t. r., na imię Izabelli Paciorkowskiej, oraz Rs. 107 w biletach Banków Polskiego i Rossyjskiego, pasport z Powiatu Olkuskiego tejże Izabelli Pacior, kowskiej, półrocznie w Gubernję Radomską i Warszawską oraz inne drobne nie nieznaczące notaty. — Ponieważ pomimo zarządzonego śledztwa, pugilares ten nie odnalazł się, ogłasza się przeto, że znajdujący się w nim wyżej rzeczony Sola-Wexel na Rs. 1,050, uznanym już jest jako nieważny, i kroki do uzyskania jego duplikatu już poczynione. — Ostrzeżenie się więc, by go nie nabywano, a uczniemu znalazcy ofiaruje się Złp. 200.

**MIESZKANIE** jest do najęcia od 1go Stycznia 1864 r., w domu Nr 593 ulica Bieleńska przy Długiej, obok Apteki, to jest Dwa **POKOJE** z Przedpokojem, od ulicy na 1m piętrze, a od tyłu duża Izba w której jest Kuchnia angielska. Wiadomość u Właściciela domu tamże, na 2m piętrze.

**SKŁAD CYGAR HAWANSKICH**, i wszelkich Wyrobów tabacznycych, **J. Rosenbluma**, przeniesiony został z pałacu Hr: Andrzeja **Zamoyskiego** na Nowym-Świecie, do domu N<sup>o</sup> 471 lit: B, obok Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej, gdzie dawniej był skład nasion **Doktora Betzhold**.

**OBSTALUNKI na Węgiel Kamienny**, przyjmują:  
Skład Papieru i Materiałów Pismiennych, **K. Wojczyńskiego** przy ulicy Wierzbowej; Handel Win i Korzeni **E. Koelichen**, przy ulicy Długiej; Skład Mydeł **Braci Natanson**, przy ulicy Nalewki; Skład Materiałów Pismiennych **K. Bernstein**, przy ul: Miodowej; Skład Materiałów Pismiennych i Galanterji **Bednawskiego**, przy ul: Miodowej; Handel Win **H. Kamelskiego**, przy ul: Elektoral; Handel Win i Korzeni **Kwaśniewskiego**, ul: Elektoralna; Skład Piłtwa **Alexandra Flatau**, ul: Graniczna; Handel Win **Hanna**, ul: Przechodnia; Handel Win i Korzeni **Hajssa**, Alca Jerozolimska i róg ul: Kruczej.

**PALTO** podbite futrem, tudzież **PALTO** wojskowe, podbite baranami, i **SURDUT** na barankach, są do sprzedania u **Krawca Millera**, przy ulicy Podwał Nro 526.

Przy ulicy Nowogrodzkiej, pierwszej za Koleją Żelazną, w 3cim domu od ulicy Marszałkowskiej, jest do wynajęcia w każdym czasie, Cztery i Pięć **POKOI** na pierwszym piętrze, które mogą być połączone w jeden **LOKAL**; — na drugim zaś piętrze, są Cztery **POKOJE**; oraz **STAJNIA** i **WOZOWNIA**.

Codziennie dostać można **DROZDZY** Prąsowanych w najlepszym gatunku, w Fabryce Drożdzy w Białolece. — **Obstalunki** wszelkie przyjmuje Pan **L. Schönfeld** przy ulicy Żelaznej Nr 1143, lub też Fabryka sama.

**ALGIERKA** męzkimi elkami podbita, w stanie zupełnie dobrym, jest do nabycia pod Nrem 2624. Wiadomość w **Kassie Łazienek Wgo Kurtza**.

## Zarząd Naczelnika Inżynierów w Królestwie Polskiem.

Zawiadamia interesowanych, iż w Biurze Inżynierskich Komend w Nowogeorgiewsku, Iwangorodzie i Zamościu, odbędą się licytacje w dniu 10 (22) Listopada b. r., przez same zapieczętowane deklaracje, na dostawę drzewa sosnowego w kłocach, licząc na sążnie miary polskiej półkubicznej, a mianowicie: w Nowogeorgiewsku na 5,000 sążni; Iwangorodzie na 2,000 sążni i w Zamościu na 2,000 sążni, na następujących główniejszych warunkach:

1) Przystępujący do licytacji, winien podać opieczętowaną deklarację, podług niżej zamieszczonego wzoru, a na pewność dotrzymania deklaracji, załączyc do niej kwit Kasy Banku Polskiego, lub innej Kasy Skarbowej, na z deponowane tam wadium, w summie wyrównywającej dziesiątej części kosztu dostawy, albo przedstawić takowe wadium w gotowiznie lub papierach kurs w kraju mających, wraz z deklaracją. Wadium to nieutrzymującemu się na licytacji zaraz będzie zwrócone, utrzymującego się zaś zaliczone będzie na poczet kaucji, która ustanawia się w wysokości piątej części kosztu dostawy i skompletowana być winna przed podpisaniem kontraktu.

2) Licytacja odbyta zostanie przez same tylko opieczętowane deklaracje, po rozpieczętowaniu których w Komisji licytacyjnej, dostawa drzewa natychmiast przyznana zostanie temu, kto zadeklarował najniższą cenę, lecz w takim tylko razie, gdy cena ta nie będzie wyższą od tej, która będzie utwierdzona przez p. o. Namiestnika i zawierać się będzie w osobnym zapieczętowanym konwercie.

3) Dostawa wyżej oznaczonej ilości drzewa sosnowego w kłocach do każdej twierdzy, skuteczną być ma kosztem entrepreneur'a, jedna połowa do 1 (13) Maja, a druga do 1 (13) Czerwca 1864 roku.

4) Dostawione kłocce mają być wyłącznie sosnowe, nie zgnile i proste; dopuszcza się jednakże do 1/4 części całej dostawy nieco krzywych. Długość ma być 21 lub 21 1/2, do 28 i t. d. stóp, grubość zaś przecięciowa 12 cali, a najmniejsza 9 cali w średnicy, miary angielskiej.

5) Lubo drzewo ma się dostawiać w kłocach, ilość wszakże onego obliczoną będzie na sążnie półkubiczne polskie, rachując na taki sążeń 75 stóp kubicznych ściślej masy (miałności) drzewa, na 100 stóp kubicznych drzewa.

6) W razie nieakuratności entrepreneur'a, jak co do czasu, tak i ilości mającego się dostawić drzewa, takowa dostawa będzie wyznaczoną na koszt jego kaucji, po cenie chociażby najdroższej. W każdym razie straty dla Rządu wyniknąć mogące, poszukiwane będą z kaucji i całego majątku entrepreneur'a, w drodze prostej egzekucji administracyjnej, której bez odwołania się do Sądu ulegać będzie i jej się poddaje.

7) Entrepreneur zrzeka się roszczenia pretensji lub żądania bonifikacji za jakiegobądź straty losowe, przewidziane lub nieprzewidziane, z tej dostawy wyniknąć mogące.

8) Wszelkie spory jakieby z powodu entrepryzy wyniknąć mogły, załatwiane będą w drodze prostych decyzji administracyjnych, a ostatecznie przez JW. p. o. Namiestnika, i dla tego entrepreneur zrzeka się odwoływania do Sądów Cywilnych, lub Sądów Administracyjnych.

9) Koszta ogłoszenia licytacji, papieru stepowego na kontrakt i inne z tej entrepryzy wyniknąć mogące, ponosi entrepreneur.

Warszawa dnia 24 Października (4 Listopada) 1863 r.  
Pułkownik Inżynierji, **Chlebniow**.

### Wzór do Deklaracji.

Niżej podpisany podejmuję się dostawić do fortecy Nowogeorgiewskiej (albo Iwangorodzkiej lub Zamościa) 5,000, (albo 2,000, 2,000) sążni półkubicznych miary polskiej drzewa sosnowego w kłocach, podług warunków przez pisma publiczne ogłoszonych, które w zupełności przyjmuję, za cenę od sążnia półkubicznego po rubli srebrem (wypisać literami). Wadium w całości rub: sreb: (wypisać literami lub wymienić w jakich papierach), albo kwit Kasy NN. załączam. — Stałe moje zamieszkanie jest w N. — Pisałem w N. dnia N., miesiąca N., 1863 roku.  
(Podpisać imię i nazwisko).







**Jan Grydin 2gi**, wyjechał do Rossji, t. j. Petersburga i Tuły, dla zakupienia rozmaitych towarów.

(A. n.) Jedynie ze względu na dobro ogółu, wydaję na jaw słowo prawdy i najczulszej wdzięczności, za skuteczne wyleczenie nader okrutnych cierpień nerwowo-zębowych i szczykowych, z których mnie P. Neuman, Dętysta znany powszechnie, wyleczył szybko i tak skutecznie, że od tego czasu jestem zupełnie zdrową, co tem jest ważniejsza, że bez wyrwania i t. p., żeby moje od specyfików P. Neuman, jak najdoskonalej się konserwują. Mieszkanie P. Neuman przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 23 nowy. — Obywatelka, **F. Glińska**.

Pewien Professor, życzy sobie przygotowywać **UCZNIÓW** do klas Gimnazjalnych, z przedmiotów Matematycznych i Fizycznych, oraz Języków Nowożytnych. Wiadomość na Pensji przy ulicy Śto-Krzyżkiej pod Nrem 1344.

W Ciechocinku, w nocy z dnia 31go na 1szy Listopada roku bieżącego, stracone zostały: **LIST Zastawny** Lit: E, Ner 111,796 na Rs. 30, oraz kupony z 1go półroczu r. b., od Listów Zastawnych Lit: E, Ner 111,796, 111,879, 113,875; Lit: D, Ner 97,257, 104,873, 257,951; Lit: B, Nr 10,546, 19,698. Ostrzeżę się, aby nikt papierów powyższych nie przyjmował, albowiem o stracie tej sprzedaną została Władza Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, w celu wywołania z kursu Listu i kuponów powyższych.

Pięć **POKÓJ**, Przedpokój i Kuchnia, do wynajęcia w domu N° 1582b, Sukcesorów *Marconi*, wprost Stacji Kolei Żelaznej, na pierwszym piętrze.

**Znaczny Transport**

**Jabłek wyborowych**

w różnych gatunkach, nadszedł z okolic Krakowa do **Handlu Józefa Szuby**, przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciw Straży Ogniowej, i sprzedaje od Złp. 2 do Złp. 10 za kope.

**Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.** — Na żądanie strony interesowanej i w skutek upoważnienia J.W. Prezesa miejscowego Trybunału, pozostało po niędy Franciszku Jasnowskim, składająca się z mebli, garderoby i bielizny, sprzedana zostanie w dniu 6 (18) Listopada r. b., przez jawną licytację, w domu Nr 965, o godzinie 9ej rano, przed podpisanym Rejentem. — **Dziedzicki Adam**.

**Tran z Bergen,**

świeży, nadszedł do Apteki

**F. FIJALKOWSKIEGO,**

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska Nr 477b.

Butelka zawierająca funt Tranu Złp. 3.



Para **Koni** powozowych, rosłych i zdrowych, maści siwej, wraz ze Zrebięciem, pięknej rassy, oraz **Powóz** cztero-osobowy i **Kareta** dwu-osobowa, do sprzedania. Wiadomość udzieli Właściciel Sklepiku Wiktualów. — Tamże do wynajęcia 4 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na 2m piętrze od frontu, zaraz lub od kwartału; jeden Pokój kawalerski i inne pomniejsze Lokale.

**Jest do sprzedania od Nowego Roku**  
**SKLEP**  
**NORYMBERGSKI,**  
z Dystrybucją Szepla, Towarem, Szafami, oraz Mieszkaniem, exystujący od lat kilku w środku miasta, a w którym mogłaby być założona bardzo korzystnie **Dystrybucja Tytoniu i Cygar.** Blizsza wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

**Pasport** przez Władzę Austriacką na imię Adalberta Ocetkiewicz, do pobytu w mieście Warszawie wydany i na wyjazd do miasta Krakowa zawizowany, w dniu 12 b. m., przechodząc ulice Szpitalną, Saski Plac, Wierzbową i Senatorską został zgubionym. Łaskawy znalazca raczy takowy oddać do Biura Policji, za nagrodą jeżeli takowej żądać będzie, tem bardziej, iż z niego korzystać nie może, gdyż ostrzeżenie stosowne gdzie należy uczynione zostało.

Onegdaj w południe ciepła stopni 2. Wczoraj rano ciepła stopni 0, w południe ciepła stopni 8. Dziś rano ciepła st: 3. Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3. Dziś rano stóp 3 cali 0. (Ubywa).

**Teatr Wielki.** Jutro, *Państwo Denis.* — *Było to pod Wagram.* — Nowe Divertissement Tancerskie.

- LOSÓŚ** Wędzony i Marynowany;
- SIELAWY** Augustowskie;
- WĘGÓRZ** Wędzony i Marynowany;
- MINGGI** Hamburgskie;
- SLEDZIE** Pocztowe w różnych baryłkach;
- SER Zielony**, prawdziwy Szwajcarski;
- JABŁKA** Tyrolskie, rozmarynowe wielkie;
- KASZTANY** (Marony) wyborowe;
- OWOCY** Francuzkie (Frui Glasse), oraz **Włoskie** kandyzowane;

Świeżo nadeszły do Handlu Win **Ant: Stępkowskiego.**

**WCZYTELNI Pism Krajowych i Zagranicznych** znajdują się: Gazeta Lwowska, Gazeta Niemiecka Szlązka, Kladeradatsch, Humorystyczne Listy, pismo czeskie, Ilustracja Lipska, Monde illustre, Pismo francuzkie, Kurjer Wileński i wszystkie Polskie Warszawskie, w Zakładzie pierwszego rzędu pod Koronami w Warszawie, ulica Bielańska Nr 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego, do godziny 9ej wieczorem otwartym.

**WINOGRONA**

wyborowe białe, najakuratniej nadszedzą do Handlu Win **Ant: Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.

**WINOGRONA**

**Badeńskie białe, kura-cyjne**, nadeszły do Handlu **Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym.



**OSTRYGI Ostendzkie** świeże, nadszedzą codziennie do Handlu **Józefa Wolfina**, przy ulicy Długiej Nr 547 A, przy Placu Książskich.

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — D. 14 Listopada r. b.: za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 k. 71<sup>2</sup>/<sub>3</sub>, dają rs. 13 k. 63<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. War-tość kuponu bieżącego od listów zastawnych k. 23<sup>7</sup>/<sub>8</sub>.